

## DRODZY PRZYJACIELE MISJI W MAROKU

Maroko, TANGER, Maj 2015



*Biskupi Afryki Północnej wraz ze swoimi Wikariuszami Generalnymi w Rzymie na wizycie Ad Limina u Papieża Franciszka i w Dykasteriach Kościoła Katolickiego 2015*

### Gorące pozdrowienia z Północnej Afryki: Maroka, Algierii, Tunezji i Libii

Tym razem to był czas wyjątkowy. Po 7 latach kościoły Afryki Północnej, czyli Maroka, Algierii, Tunezji i Libii spotkały się u stóp Apostołów w Rzymie, aby dzielić się radościami i trudnościami życia i pracy wśród chrześcijan i muzułmanów. W czasie 10 dni trzeba było odwiedzić i zdać relacje w Dykasteriach Rzymskich, które obejmują ważne dziedziny życia: rodzinę, małżeństwa, studentów, migrantów, dialog z muzułmanami, kulturę, życie zakonne, życie kapłańskie, młodzież i dzieci, Caritas, relacje z poszczególnymi rządami krajów muzułmańskich, liturgię, procesy błogosławionych i świętych z naszych kościołów i inne ważne dla życia wiary i codzienności sprawy i zagadnienia. Przygotowania trwały 3 miesiące. Razem z biskupem Maroka **Santiago Agrelo** przygotowaliśmy materiały, aby ukazać **prawdę, jej piękno i jej bogactwo w ubóstwie.**

Nie muszę pisać, że najważniejsze i wzruszające było spotkanie z **Papieżem Franciszkiem**. Tym razem trwało prawie dwie godziny. Słuchał każdego z osobna, następnie zostawił swoje przemówienie i powiedział od serca, jak bardzo jest z nami, a szczególnie z Kościołem cierpiącym w Libii, który został zamknięty i zepchnięty do katakumb. Jest prześladowany i zabijany. Dwaj biskupi franciszkańscy, podeszli w wieku, są oddani do końca i nie zostawią Kościoła, choćby w nim trzeba było oddać życie. A poza tym jesteśmy posłani do wszystkich „owiec” Bożego Królestwa. W przekazanym przesłaniu Ojciec Święty nawiązał do dokonujących się u nas przemianach, które niosą z sobą nadzieję na większą wolność sumienia. Papież przypomniał wielką tradycję chrześcijaństwa w Afryce Północnej od świętych Cypriana i Augustyna poprzez bł. Karola de Foucauld aż po zakonników i zakonnice, którzy w naszych czasach oddali Bogu i braciom wszystko, łącznie z własnym życiem. Wyraził radość, że w Algierii udało się odnowić ostatnio szereg chrześcijańskich sanktuariów. Nawiązał też do obecności w północnoafrykańskich Kościołach wiernych pochodzących z licznych krajów. Znaczą ich część stanowią studenci z Afryki Subsaharyjskiej. Ojciec Święty zachęcił nas do wytrwałości w wierze. Przypomniał, że dialog międzyreligijny przeciwdziała fundamentalizmowi. Największe



znaczenie dla skutecznego zwalczania przemocy ma edukacja. Papież Franciszek wyraził też uznanie dla współpracy z chrześcijanami innych wyznań, której wyrazem jest powstały w Maroku Instytut ekumeniczny Mowafaqa, prowadzący dialog międzyreligijny. Ponadto dziękował północnoafrykańskim biskupom za pomoc licznym emigrantom z różnych krajów Czarnego Łądu.

Mija dwa lata jak towarzyszę Mohammedowi (Marokańczykowi) wyrzuconemu z Hiszpanii. Został pozbawiony żony Hiszpanki i dwójki dzieci. Walczę wraz z różnymi organizacjami humanitarnymi i Prawami Człowieka o jego powrót do rodziny. Zaangażowałem Konsulat Hiszpanii w Maroku i adwokatów. Prawo jest prawem i trudno go dopasować do ludzkich tragedii. Mohammed pracuje w międzyczasie u nas, remontuje kościoły. W taki sposób zarabia na życie i na swoją rodzinę. Żona i dzieci dwa razy w roku przyjeżdżają do Maroka i zamieszkują u nas w klasztorze. Dwa lata już minęły, pozostało osiem, może uda się je skrócić...

W więzieniu trochę się poprawiło. Jest mniej osób. Młodziutka dziewczyna z Francji przyjęła tydzień temu swoją Pierwszą Komunię Świętą. Przygotowanie w miarę możliwości trwało cały rok. Często nie pozwalano jej wychodzić na spotkania. W pracy w więzieniu udzielają się siostry zakonne i wielu franciszkanów.

### **Nasza misja szuka i pragnie dobra każdego człowieka. Idziemy, leczymy, jesteśmy w tragediach i szukamy jak rozwiązać każdą sytuację trudną i czasami bez wyjścia...**

W Maroku nieustannie mi przybywa różnych obowiązków. Począwszy od administracji marokańskiej (trudnej, bez końca i wymagającej anielskiej cierpliwości), poprzez sądy, trybunały, firmy budowlane, banki, projekty i spotkania....

Na nowo musiałem jechać do w Madrytu w ramach Archidiecezji Tangeru, aby szukać środków na projekty misyjne. Odremontowaliśmy kościół w Al Hoceima, który ucierpiał po trzęsieniu ziemi 10 lat temu. Zaczął się remont w Ramtil i w Marrakeszu (zmiana dachu). Przemieniamy dom zakonny w Tetuanie, aby mógł służyć ludziom w formacji i przygotowaniu do życia. Wiele tego, ale są nowi bracia, którzy bardzo chętnie się angażują we wszystko. Są też nowi franciszkanie z Polski. Teraz jest nas 4 Polaków.



*Franciszkanie w Maroku: 25 braci z 15 krajów: 2015*

Ktoś powiedział: „im trudniej, tym lepiej”. Stąd nie zrażam się sytuacją w świecie. Tragedii jest tak wiele, że trzeba by płakać dzień i noc, aby pożalić się nad każdym. Trzeba nam siły Ducha Jezusa Zmartwychwstałego. **W modlitwie nieustającej i w uśmiechu każdego dnia walczę, aby jak najwięcej dobra rozsiewać.**

Proszę o modlitwę i szaleję przed Panem każdego dnia. Eucharystia, różaniec, brewiarz, rozmyślanie, wspólna modlitwa, adoracja, spowiedź... **Na najpiękniejszy miesiąc majowy z serca zakochanego w życiu życzę, aby Maryja prowadziła nas drogami miłości i miłosierdzia.** Dużo słońca i ciepła ludzkich serc na każdy dzień życzę...